

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 30.
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

W tekście Mk. 20.

**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 20.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

ZARZĄD

Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych

„POMOC”

Spółki Akcyjnej

zatwierdzonej z kapitałem zakładowym 20,000,000 mk. na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 8 lutego 1921 r. zawiadamia niniejszym w myśl art. 9 statutu, że d. 13 kwietnia w Warszawie odbyło się

Walne Zgromadzenie Organizacyjne Akcjonariuszów

na którym po stwierdzeniu całkowitego pokrycia kapitału zakładowego uchwalono podwyższyć kapitał do

100,000,000 mk.

przez wypuszczenie 16000 akcji nowej emisji nominalnej wartości 5000 mk. za sztukę. Termin i warunki tej emisji ogłoszone będą przez Zarząd Spółki, po uzyskaniu odnośnego zatwierdzenia przez władze.

Do Zarządu wybrani zostali:

**Ignacy Janowski, Władysław Jakubowski, Andrzej Stępkowicz,
Juljan Piotrowski, Wiktor Lineburg, Wincenty Skarzyński.**

Dyrektorami zarządzającymi są:

Ignacy Janowski i Anzelm Horbaszewski.

Przypominamy Szan. Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na kwartał II r. b.

FRAGMENTY.

Dwór modrzewiowy, skryty za lipami,
Kuranty sennie dzwoni zegar gdański
I rzędy zbroic starych pod ścianami
Kąpie w purpurze zachodzące słońce...
Dzwon sygnaturki brzmi na „Anioł Pański“...
Zbroje pradziadów modlą się milczące.

Widać przez kratę spuszczonej przyłbicy,
Jakgdyby oczy wzniesione ze łzami,
Korną modlitwę w zamglonej źrenicy:
„Najświętsza Panno, zmiłuj się nad nami!“...

Oknami cicho szary mrok się wkrada...
W fotelu babcia siwa, przygarbiona
Dzieje minione szeptem opowiada...
Prastare lipy szumią za oknami.
Dziecięcą główkę tulę do jej łona:
Trwożą mnie czarne zbroje pod ścianami...

Ryngraf złocisty na piersiach rycerzy,
Jako amulet od złego ich broni...
Słysząc szcęk mieczy... Huf skrzydlaty bieży...
Kuranty sennie zegar gdański dzwoni...

Później szum wichru w noc listopadową...
Pod Belwederem cienie jakieś płyną...
Ręka karabin przyciska kurczowo...
„Hej, stój!... Kto idzie?“... Pieni się Elstera...
Pałą sztandary gdzieś, nad Berezyną...
Ołowiem pluje wąż Sommo-Sierra...

Czako ulańskie wśród śniegu rzucone...
Szczałki karocy roztrzaskanej sterczą...
Zastygłe zwłoki, purpurą zbroczone,
W trupim uśmiechu krzywią twarz szydyczko...
Wśród fal spienionych dumnie sterczą skały...
Sancta Helena... Morze pieśń swą śpiewa:
O dniach Piramid, Marengo i chwaly...
Złocistym piaskiem zabłysła Sachara...
Wicher w porannych mgłach wizję rozwiewa;
Kołyszac brzozy nad grobem Cezara...

Łza w oku błyszczy... Zbroje pod ścianami
Pokrył już mrokiem letni wieczór szary.
Przerywa ciszę w dworku za lipami,
Sennym kurantem, gdański zegar stary...

Cz. Szymanowski.

HOŁD BOHAŻEROM.

ODEZWA RZĄDU DO ŻOŁNIERZY.

Prezydent ministrów przesłał wczoraj na ręce p. ministra spraw wojskowych następującą odezwę: Żołnierze!

W dniu dzisiejszym Sejm ustawodawczy zatwierdził traktat pokojowy, podpisany d. 18 marca w Rydze pomiędzy Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią. Przez ten wielki akt położony został kres dwuletniej ciężkiej wojnie którą Polska od dnia swego odrodzenia musiała w obronie własnej prowadzić.

Wojna się skończyła. Nastąpił pokój. Ten pokój, tak gorąco pożądany przez wszystkich, jest w wielkiej mierze Waszym dziełem, Żołnierze!

Wyście, postuszni wezwaniu rządu, pod genialnym dowództwem Naczelnego Wodza, prowadzeni przez pełnych bohaterskiej ofarność dowódców, poszli w najtrudniejszych warunkach na bój krwawy, zacięty, bój z przeważającymi zawsze siłami wroga, który w lipcu zdołał się wedrzeć w samo serce państwa, pod Warszawę, pod Lwów i pod Toruń. I gdy świat już o Polsce wątpił, Wy najwierniejsi synowie Ojczyzny, staliście się nieprzepartym murem, o który rozbiły się wszystkie ataki przeciwnika. Ostrzami bagnatów, krwią i znojem, Wy, Żołnierze polscy, wypisaliście niestartymi znakami granice Rzeczypospolitej i wywalczyliście jej miejsce należne w rzędzie państw europejskich.

Przyszłe pokolenia z głęboką czcią wspominać będą Wasz bohaterski trud. Czyny wasze opiewać będą w pieśniach dzieci i wnuki Wasze, bo dzieło, jakieście dokonali, jest wielkie. Wy uratowaliście wolność narodu, niepodległość i byt państwa, honor żołnierza polskiego, a do dziejów Ojczyzny krwią swoją i trudem wpleśliście nową kartę chwaly.

Za to w dniu dzisiejszym, kiedy pokój stał się już faktem, składa Wam, Żołnierze Rzeczypospolitej, zasłużoną podziękę rząd i naród cały!

Cześć Wam!

Państwo polskie dzięki Wam, może teraz rozpocząć okres pokojowej pracy. W tej pracy, olbrzymiej, bo olbrzymich sił i zapalów wymaga budowa Państwa. Wy, żołnierze, weźmiecie teraz udział. Wróćcie do swoich rodzin, wróćcie do roli i innych warsztatów pracy, któreście na wołanie ojczyzny porzucili, a którym znów musicie oddać swe siły, niezdołnymi do pracy zaopiekuje się wdzięczna Ojczyzna.

W wielkiem dziele budowy państwa Polska liczy na Was, Żołnierze!

Przynosicie ze sobą hart i energję, dzięki którym dokazywaliście cudów waleczności, przynosicie zapal, bez którego niemożna tworzyć wielkich dzieł, przynosicie karność wojskową, poczucie obowiązku, posłuch prawu i cześć dla służby Ojczyzny. Przynosicie ze sobą cnoty żołnierskie, które w Was wszczepił Naczelnny Wódz i zakorzeniła służba twarzą, znojna, wymagająca krwi, a często i ofiary życia. Żołnierze!

Wracając do domów, pełni szlachetnej dumy i radości zwycięstwa, wnieście do życia społecznego te cnoty żołnierskie, które Wam umożliwiły uratowanie niepodległości, a stanięcie się prawdziwymi budowniczymi państwa, twórcami jego potęgi i szczęścia.

Prezydent ministrów

(—) Witos.

Warszawa, d. 15 kwietnia 1921 r.

Wracają.

Po wojnie. Polska wchodzi w okres pokojowy. W okres wielkiego wysiłku pracy twórczej nad rozbudową wewnętrzną organizmu państwowego, Warunki tej pracy są pomyślne. Wywalczył je Ojczyźnie żołnierz polski. Ten szary biedny żołnierz pol-

ski, który piersią swą obronił Ojczyznę przed najazdami czyhających zewsząd wrogów. Odparł i odrzucił precz, utrwalił poświęceniem swem i krwią granice Ojczyzny — zapewnił współrodakom bezpieczeństwo i dał nam pokój, przy którym teraz możemy spokojnie stanąć do warsztatu mrówczej, produkcyjnej pracy pokojowej.

Zmęczony, zniszczony, zmizerowany kilkuletnimi zapasami wojennymi — wraca teraz ten żołnierz z frontu, z posterunku, na którym trwał długie szeregi miesiecy i tygodni . . . Wraca do kraju.

Wie, że powitają go serdecznie tłumy rodaków. Wie, że powitają go radosne a wdzięczne. Wie, że wraca do swoich, za których życie i krew niósł w ofierze Ojczyźnie.

Niechaj zatem ta wiara żołnierza polskiego przeniknie także do serc ogółu najszerzego. Niechaj wszystkie serca jaknajradośniejszym zabiją tętnem. Niechaj mocno przycisną piersi nasze wracających z pola obrońców Polski. Niechaj każdy spieszy i wita radośnie bohaterów. Okażmy im, że oceniamy należycie ich poświęcenie i ofiary. Zdokumentujmy swą największą dla nich wdzięczność. Niechaj w wielkim wyścigu społecznym, w trosce o zapewnienie żołnierzom naszym opieki i pomocy — nie zbraknie nikogo.

Wkrótce — być może — nadejdzie dzień, gdy reszta pułków wróci z frontu. Nasze dzieci. Nasza Brać. We wszystkich miastach społeczeństwo godnie witać powinno bohaterów.

Wśród tłumów, witających radośnie swoje dzieci, nie powinno zbraknąć nikogo. W zgodnym szeregu stanąć muszą przedstawiciele władz, wszystkich sfer społecznych, wszystkich zrzeszeń i instytucji. Wówczas zrozumie strudzony żołnierz, że wraca naprawdę na łono wdzięcznej, kochającej rodziny.

Podział zrabowanych przez okupantów, a obecnie odzyskanych, pasów do maszyn.

Na ostatnim posiedzeniu komisji rewindykacyjnej stwierdzono, że odebrano już od Niemców pasy do maszyn, których właściciele są niewiadomi. Na wniosek przedstawiciela Centr. Towarz. Rzemieślniczego w tej komisji p. W. Królikowskiego pasy szerokości do 10 centymetrów przydzielono dla warsztatów rzemieślniczych, a podział powierzono C. T. Rzem.

Są to pasy skórzane, parciane i impregnowane, wagi 8 tysięcy kg., które zrabowane zostały w warsztatach rzemieślniczych, więc zupełnie słusznie, że powrócą do nich. Pasy szersze niż 10 cm. przeznaczone zostały na potrzeby różnych ministerstw.

Rzemieślnicy reflektujący na powyższe pasy winni składać zapotrzebowania do Zarządu Resursy Rzemieślniczej w Łowiczu, który prowadzi w tej sprawie pertaktacje z Komisją rewindykacyjną.

W zapotrzebowaniu podać należy: szerokość pasa w centymetrach, długość lub żadaną wagę i jakość pasa.

O cenie i innych ewentualnych warunkach nabywania reflektanci będą zawiadomieni. F. A.

Kasa Ogniotrwała

do sprzedania w zakładzie ślusarskim Tadeusza Jankowskiego Zduńska 52.

Z kraju i ze świata.

Walka o Górny Śląsk.

Delegacja polska do sprawy Górnego Śląska uważa bezwzględnie linię Korfantego jako minimum żądań polskich co do Górnego Śląska.

Według informacji otrzymanych z Kól oficjalnych, potwierdza się wiadomość o wycofaniu wszystkich wojsk angielskich nie tylko z okręgu przemysłowego, lecz także z innych okręgów Górnego Śląska.

— Na Górnym Śląsku zniesiono stan oblężenia dn. 18 b. m.

— Ludność Górnego Śląska samorzutnie przeprowadziła drugi plebiscyt i wynik powszechnego głosowania był biegunowo przeciwny wynikom urzędowego plebiscytu.

Ratyfikacja traktatu z Polską.

Wszecchrosyjski Komitet wykonawczy ratyfikował traktat pokojowy z Polską.

Wojna grecko-turecka.

Wojna trwa w dalszym ciągu bez rezultatów. Grecy nie mogą zmusić Turków do przyjęcia narzuconego traktatu, natomiast Turcy nie mogą zmusić Greków do oddania Smyrny.

W bitwie pod Tulu-Bunar, Grecy odnieśli zwycięstwo nad Kemalistami, zabierając 6000 jeńców, 15 oficerów, 5 armat, 12 karabinów maszynowych i liczną zdobycz.

Cuda techniki.

Jak donoszą z Genewy dokonano już przekonania tunelu Simplonkiego długości 19500 metrów.

— Stosownie do życzenia zmarłego, przeniesiono zwłoki ś. p. arcyb. Felińskiego z Krakowa do podziemi Katedry św. Jana w Warszawie.

— W pierwszej połowie Maja, Rosja otrzyma z Polski 400 wagonów manufaktury i naczynia.

— Od 1-go Czerwca r. b. podwyższoną będzie taryfa kolejowa.

— Obecnie Polska liczy przeszło 400 tysięcy kilom. kwadr.

— W dniu 3 Maja odbędzie się na Jasnej Górze uroczystość zaprzysiężenia konstytucji. W dniu tym przybędą do Częstochowy Naczelnik Państwa, Sejm i Rząd.

— W Chinach klęska głodowa pochłonęła 50000 ofiar.

— Japonja nie zawrze traktatu handlowego z bolszewikami i nie pójdzie w ślady Anglii.

— Strajk w Anglii upadł.

— W drodze do Warszawy, delegacja bolszewicka rozrzuciła odezwy nawołujące do nieposłuszeństwa władz. Żandarmerja zajęła się tą sprawą.

— Do Brukseli przybyli członkowie delegacji polskiej i litewskiej na konferencję w sprawie układów polsko-litewskich.

— Rząd polski opracowuje projekt ustaw o zniesieniu szeregu monopoli i ograniczeń handlowych.

— Sekretarz delegacji pokojowej Ładoś wyjeżdża 22 b. m. do Mińska w celu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

— Żywność Amerykańska. Stosownie do zapowiedzi, nadeszło już do Warszawy 400 skrzyń 10 dolarowych z żywnością amerykańską, wysłanych przez Two Food Export Corporation of America,

New Jork, III East 14-th Street, a przewiezionych w obrębie Europy przez „Polską Udziałową Agenturę Celną“ w Warszawie, Mokotowska 12,—Dalsze daleko znaczniejsze przesyłki są w drodze.

Skrzynka 10 dolarowa żywności amerykańskiej zawiera: 14 funtów amerykańskiej (7 kg.) mąki w 2-ch woreczkach, 4 funty ryżu i 3 funty grysiku (kaszki) 10 ft. cukru, 6 funtów tłuszczu roślinnego w puszkach blaszanych, 1 ft. kawy, 1 ft. herbaty i 1/4 ft. pieprzu.

Obdarowani przez amerykańskich swych krewnych, przyjaciół wzg. organizacje otrzymają zawiadomienie w miejscu swego zamieszkania celem osobistego odbioru skrzynki. W razie gdyby skrzynka była jakkolwiek uszkodzona lub budziła podejrzenie, że była otwierana i nie ważyła 24 kg. należy ją otworzyć na miejscu, stwierdzić zawartość i spisać protokół, który wraz z potwierdzeniem odbioru przesyła się do „Polskiej Udziałowej Agentury Celnej“ w Warszawie, Mokotowska 12 pośredniczącej w danym wypadku w sprawie zwrotu przez Two. F. E. C. of A. poniesionych strat.—Według wiadomości nadesłanych z Nowego Jorku napływają tam coraz liczniejsze zamówienia na żywność dla Polski nie tylko od osób pojedynczych lecz również od towarzystw i związków, do których organizacje polskie zwróciły się o pomoc.

-o- Nowi bogacze w Budapeszcie. W każdym kraju, który bezpośrednio lub pośrednio uczestniczył w wielkiej wojnie, krążą tysiączne opowiadania o nowych bogaczach, zbogaconych sprytem i bezczelnością na wojnie i na inteligencji, cierpiącej głód i nędzę. Stosunkom takim w Budapeszcie poświęca właśnie feljeton dziennik wiedeński „Neues Wiener Journal“.

Były chłopiec od windy w składzie towarów przy ul. Andrassego—czytamy tam—dorobił się ogromnego majątku na podszwach i paście do obuwia. Dzisiejszy ten milioner posiada wspaniałą willę i codziennie odbywa przejażdżkę konną po ul. Stefanji w towarzystwie małżonki, córki stangreta, który dorobił się milionów na handlu kołniami dla armji. Były chłopiec od windy jest dziś także członkiem dwu znanych klubów i codziennie uczęszcza do opery. Były ordynans byłego prezesa ministrów, Aleksandra Wekerlego, Stefan Abwenger, doszedł do milionów podczas wojny, handlując sianem i słomą. Zato był jego pan i prezes ministrów chodzi teraz codziennie z koszyczkiem do miasta po zakupy i dumny jest, jeżeli uda mu się nabyć gdzie tania sztukę drobiu na obiad. Profesorowie uniwersytetu, nauczyciele i urzędnicy stają się po za godzinami pracy zawodowej, aby zarobić na utrzymanie, agentami handlowymi, kontrolerami lub grajkami w kinematografach, tragarzami i t. d., a przy nich panoszą się z bogaceni paskarze i spekulanci.

-o- Kary za krótkie suknie. Dzienniki w Rio de Janeiro zamieszczają dekret, ogłoszony przez burmistrza jednego z miasteczek:

„Noszone obecnie przez kobiety sukienki, są za krótkie i pozwalają publiczności oglądać niektóre części ciała. Kobiety które się w ten sposób ubierają są bezwstydną. Od tej pory wszystkie bez wyjątku damy, które się w takich strojach pokażą na ulicy, będą aresztowane i surowo karane“.

-o- Pierwszy pogrom. Urządzili go żydzi w Jerozolimie po „zdobyciu“ Palestyny przy pomocy Anglików. Ofiarą pogromu padli Rosjanie, czasowo bawiący w tem mieście. Polecamy ten fakt pamię-

ci p. Sawinkowa i towarzyszy. których filosemityzm nie pozwala im pono sprzyjać Polakom.

Haniebny ten fakt napadu i pobicia Rosjan będących na tułaczce zdala od swego kraju, jako wygnaćcy antybolszewicy,—świadczy zarazem, co żydzi uczyniliby z Polakami, gdyby Pan Bóg dał tym żydom jakąś moc fizyczną.

Przypuszczam, że chytre żargonówki warszawskie umyślnie fakt przemilczały, aby nie nabral rozgłosu. Napisał o tem jednak „Lodzer Tageblatt“ (36). Urządzający pogrom żydzi powiedzieli, że w ten sposób „mszczą się“ na „pogromszczykach“ rosyjskich. Żydów niewątpliwie była kupa duża, Rosjan garstka. To też żydzi wpadli do ich pomieszczenia i splądrowali je.

Co ciekawsze jednak: za drugim razem wtargnęli do cerkwi w Jerozolimie i tam urządzili pogrom tych samych Rosjan.

Bolszewików żydzi wszędzie honorują, na antybolszewików rzucają się, zapewne w 100 na 1-go. Najwięksi antysemita Polscy potępiają pogromy antyżydowskie. Żadna jednak gazeta żydowska nie znalazła słowa potępienia dla „pierwszego pogromu“, urządzonego przez żydów w mieście Chrystusowem, Jerozolimie.

Gaz. Poranna (№ 103)

-o- Potwory przedpotopowe. Od pewnego czasu uczeni podróżnicy i znawcy przyrody zaczęli napotykać w olbrzymich lasach Afryki, w okolicach rzeki Kongo, tajemnicze, potwornie ogromne zwierzęta. Jedne z nich żyją w wodzie, inne zaś zamieszkują ziemię. Potwory te mają cielska 16 metrów długie i ważą około 50 tysięcy kg. Mają małą głowę, osadzoną na długiej bardzo ruchliwej szyi, przednie odnoża mają krótsze niż tylne i potężny ogon, na którym się opierają, by utrzymać się w postaci stojącej, jak kangury.

Niedawno dwaj uczeni belgowie, Leopaz i Gappell, spotkali też w okolicy rzeki Kongo zupełnie podobne do tamtych potwory mały one na łbie ogromny róg, a cielsko ich również zakończony było ogonem, którym się podpierały. Jak tylko jednak podróżnikom belgijskim udało się do nich zbliżyć tak, żeby im się lepiej nieco przypatrzeć, natychmiast potwory te kryły się we wodzie.

Wedle dotychczasowych opisów, zwierzęta te należą do gatunku zwierząt przedpotopowych, które uczeni naszych czasów znają tylko z kości i szczątków wykopywanych z ziemi przy budowlach lub poszukiwaniach naukowych. Na tajemnicze owe zwierzęta urządzono w Afryce obławę, ale niewiadomo czy uda się na nie zapolować.

Walka o traktat wersalski. Niemcy postanowiły wystosować do Stanów Zjednoczonych nową notę z prośbą o pośrednictwo w sprawie odszkodowań.

— Według doniesień „Petit Parisien“ ambasador Stanów Zjednoczonych ponownie oświadczył Briandowi, że *Francja może liczyć* w sprawie odszkodowań *na poparcie* ze strony Ameryki *bez jakichkolwiek zastrzeżeń.*

— Dnia 16 b. m. w Pałacu Elizejskim w Paryżu odbyła się konferencja, która zaaprobowała zarządzenia wydane przez marsz. Focha przewidujące powołanie pod broń poborowych w wieku 18 i 19 lat w związku z oporem Niemiec co do odszkodowań.

— Wobec zgody Niemiec, iż pragną podjąć dalsze pertraktacje na podstawie konferencji londyńskiej, dojdzie prawdopodobnie do zgody bez zarządzeń przymusowych, zapowiedzianych przez Koalicję na dzień 17 maja r. b.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Sotera i Kaja P. p. Mni.
Sobota Wojciecha B. M. Jerzego M.
Niedziela Fidelisa Kapuc. M.
Poniedziałek Marka Ewang.
Wtorek Kleta i Marcelina P. d. M. m.
Środa Teofila i Tertuljana B. W.
Czwartek Pawła od Krzyża W., Wital.

Wschód słońca o g. 4 m., 38 zachód g. 7 m. 18.

— **Zgon nauczycieli.** Po ś. p. Herbaczewskim, muzyku, przeniósł się do wieczności, ceniony przez młodzież klas wyższych, polonista p. Matysiak, rodem z Małopolski. Obydwaj zmarli na suchoty płucne. Na choroby piersiowe zapada nagminnie tutejsze nauczycielstwo, które cierpi na brak mieszkań i pierwsze pada ofiarą ohydneho stanu sanitarnego miasta. Tymczasem miasto drzemie. O ruchu budowlanym nic nie słychać. Tak być dalej nie może. Z zadowoleniem witamy inicjatywę inż. Bielickiego który przy Związku Narodowym stwarza sekcję ekonomiczną dla ożywienia tutejszej wytwórczości. Pan Bielicki, zajmuje u nas stanowisko nauczycielskie, posiada szerokie studia techniczne i na terenie tutejszego świata urzędniczego gorąco propaguje odrodzenia ekonomicznego.

— **Ratujmy od zniszczenia!** Koło historyczne przy gimnazjum łowickim tworzy album wycinków dziennikarskich i ilustracji. W przedmiocie powyższym zainteresowanych informuje prof. Alf. Bielicki w gimnazjum żeńskim. Istnieje specjalny sposób kolekcjonowania, który nadaje dokumentom chwili wysoką wartość pedagogiczną i artystyczną.

— **Ładne porządki.** Od kilkunastu miesięcy nie może Magistrat zreperować mostu przy ulicy Długiej, gdzie odbywa się duży ruch kołowy i pieszy i nie widać końca roboty. Komunikacja miasta z Bratkowicami odbywać się musi z konieczności przez różne boczne uliczki. Czas wielki się tym zająć, bo do prawdy zbyt już długo na to czekamy.

— **„Miljonówka“.** W dniu 16 b. m. wylosowany został numer 2,076.185.

— **Kąpiele Tow. Hygienicznego** czynne będą w bieżącym tygodniu w czwartek, piątek i sobotę od godziny 9 rano do 9 wieczór.

— **Nowa placówka polska.** Od Nowego Roku 1921 zostało założone przez p. Władysława Redo, biuro pod firmą „Kompas“ jako filja Polskiego Biura Międzynarodowego Handlu w Krakowie. Obecnie p. Redo, rozszerzając biuro, otworzył sklep w domu p. Zwierzchowskiego, Plac Kościuszki Nr. 8, gdzie po przystępnych cenach można nabyć wszelką galanterję skórzaną, materiały bławatne i pastę do obuwia.

— **O pracę dla zdemobilizowanych.** Referent Pośrednictwa Pracy i Opieki przy Baonie Zapasowym 10 p. p. Urban, zwraca się za naszym pośrednictwem do pp. rolników, właścicieli fabryk, biur i osób prywatnych o składanie zapotrzebowań na siłę roboczą, gdyż posiada bardzo dużą ilość żołnierzy wykwalifikowanych i chcących pracować. Na wezwanie w swoim czasie, tylko Gimnazjum męskie zwróciło się z zapotrzebowaniem. Słyszysz się stale, że brak ludzi do pracy, że odlogiem leżą nasze pola

i t. d., lecz gdy chodzi o pomoc w tym wypadku, ci co mogą coś zrobić — milczą. Nie zapominajmy o żołnierzu, który obronił nasz kraj od nieprzyjaciół. Zwracajcie się po nich natychmiast, gdyż oni czekają.

— **Muzeum im. Wład. Tarczyńskiego.** Zbiory ś. p. Władysława Tarczyńskiego zostały przeniesione z dotychczasowego lokalu do domu magistrackiego, Plac Kościuszki nad apteką W. Hirszowskiego, który w swoim czasie został kupiony specjalnie na ten cel. Nad uporządkowaniem i rozmieszczeniem zbiorów pracuje p. Marjan Tarczyński, syn ś. p. Władysława.

— **Towary na kolei przepadają.** Stowarzyszenie „Łowiczanka“ wysłało koleją z Warszawy do Łowicza kilkanaście skrzyń papierosów monopolowych. W drodze pomiędzy Warszawą i Sochaczewem niewykryci dotychczas złodzieje, skradli 4 skrzynie papierosów wartości 202500 mk. Kradzież zauważono w Sochaczewie przy sprawdzaniu plomb przez służbę kolejową. Sporządzono natychmiast odpowiedni protokół w Sochaczewie i Łowiczu. Za wynikłe straty odpowiadać będzie kolej.

— **Przyjazd Jego Eminencji ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego do Łowicza i dekanatu.** W początkach Maja r. b. przybędzie Jego Eminencja do Domaniewic, Kompiny, Kozłowa Szlacheckiego i Łowicza. Do Łowicza przybędzie Jego Eminencja w piątek dnia 13 Maja r. b. i zabawi do wtorku 17 Maja. Bliższe szczegóły podajemy w następnych numerach.

— **Ceny za złote i srebrne monety.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa złoto i srebro na rachunek Ministerstwa Skarbu po cenach poniżej podanych, które obowiązują, aż do odwołania:

	za złoto:	za srebro:
za 1 rubla	mk. 310.—	mk. 160.—
„ 1 markę niem.	„ 145.50	„ 45.—
„ 1 koronę	„ 122.—	„ 37.—
„ 1 koronę skand:	„ 161.50	„ 55.—
„ 1 florena holend.	„ 242.—	„ 85.50
„ 1 „ austr.	„ —	„ 98.—
„ 1 dukata austr:	„ 1378.—	„ —
„ 1 szylinga	„ —	„ 46.—
„ 1 dolara	„ 602.—	„ 215.—
„ 1 funta sterlinga	„ 2931.50	„ —
„ 1 rubla bilonem	„ —	„ 45.—
„ 1 gram czystego kruszcu	„ 400.—	„ 8.85

— **Emigranci.** Urząd Emigracyjny ponownie uprzedza emigrantów, udających się do Kanady, że przy lądowaniu muszą posiadać następujące sumy: mężczyźni —250 dolarów
kobiety —150 „
dzieci od lat 5—18— 50 „

Zarządzenia te władz kanadyjskich zostały utrzymane na stałe; inne obowiązują jedynie robotników rolnych i służbę domową.

— **Wydawanie wódki.** Dochodzą nas skargi na zbyt powolne wydawanie wódki i jakoby faworyzowanie niektórych osób, którym wydaje się bez tak zwanej „kolejki“ z „ogonka“.

Co pewien czas, róg Zduńskiej Nowego Rynku, formują się „ogonki“ z amatorów, „monopolki“ i wtenczas przejście jest niemożliwe. Odgrywają się tam przytem sceny gorszące.

Dlatego odpowiednie władze nie przeniosą sprzedaży w inne miejsce, lub nie zaprowadzą sprzedaży w kilku punktach, jak to ma miejsce z papierosami.

— „Przybyli ułani“ w Łowiczu. Jest to obrazek pióra p. Witczaka, osnuty na tle minionych dni, grozy i nadziei. Zaczyna się pieśnią o zmierzchu Polski bez jutra, przechodzi w miłych splotach piosenek wojennych w melodramat, tonie wreszcie w pięknej kolysance u narodzin Polski wśród zgłiszcz i bólów. Praca chórów i solistów już jest na wykończeniu dzięki staraniom utalentowanych miłośników w klubie urzędniczym. Inscenizuje p. Powołański art. dramatyczny ze stolicy, przybyły do Łowicza po kampanji wojennej. Wielce pożądanym będzie udział orkiestry, która obrazek muzyczny zamieniłaby w operę sił amatorskich pojętą. Łowicz w zgodnym współdziałaniu miejscowych artystów dałby premierę, muzyczną których tak nam brak w Polsce.

Wedeta.

— Z Rady Miejskiej. W dniu 25 b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. odbędzie się 54-te posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Komunikaty Magistratu
- 2) Budżet elektrowni miejskiej
- 3) Budżet rzeźni
- 4) Budżet aprowizacji
- 5) Budżet taboru

— Święto na cześć H. Hovora. W drugą rocznicę powstania komitetów pomocy dzieciom, założonych przez H. Hovora, młodzież naszych szkół wraz z przełożonymi urządziła w dniu 21-ym b. m. pochód przez miasto ze szandarami i orkiestrami. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta dr. Stanisławski, wznosząc okrzyk na cześć twórcy komitetów, który zebrani powtórzyli kilkakrotnie.

— Uroczystości majowe. Dnia 14 kwietnia odbyło się w gimn. męskim zebranie organizacyjne stanów miasta gwoźli obchodu 3-go maja. Profesor historii gimnazjum żeńskiego Bielicki scharakteryzował obecny moment dziejów ojczystych i nakreślił obraz uroczystości narodowego odrodzenia któryby nie tylko nauczył myśleć o wielkiej chwili dziejowej ale i nagłał do walego czynu w dziedzinie narodowej twórczości. Obecni z zainteresowaniem wysłuchali projektu wysnutego z nowego stanowiska i obiecali poprzeć inicjatywę w Komitecie obchodu.

KRONIKA POLICYJNA.

W Komendzie policji posterunkowej w Łowiczu, ulica Podrzeczna, znajduje się rower znaleziony przy rewizji u jednego z mieszkańców powiatu, z posiadania którego obecny posiadacz nie może się wylegitymować. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić do Komendy w godzinach urzędowych celem obejrzenia takowego.

OFIARY.

Na plebiscyt górnośląski. Szczypiński Stanisław mk. 1000. Brzyk Andrzej mk. 1000. Urbanek Jan mk. 1000.

Na Schronisko na Korabce. Cech rzeźniczy w Łowiczu mk. 1000. T. Rószkiewicz, otrzymane za nasiona kwiatów i warzyw, wziętych przez p. Bobotkową na zagonki dla dzieci na Korabce mk. 20. Stefko Feliks, zamiast kwiatów w dzień imienin żony mk. 500.

Na Straż ogniową. Cech rzeźniczy mk. 500.

Na szkołę dokształcającą. Cech rzeźniczy mk. 2000.

Na gospodę żołnierską. Cech rzeźniczy mk. 500.

Na czerwony Krzyż. Cech rzeźniczy mk. 500. Bezimiennie mk. 1000

Na przytułek dla starców. Cech rzeźniczy mk. 500.

Na Schronisko dla starców. Emma Stefko, złożone do Jej uznania w dniu imienin mk. 1000.

Na tablicę pamiątkową, ucznia żołnierza. Zamiast wieńca na trumnę członka Klubu Urzędników Państwowych ś. p. Andrzeja Matysiaka, Klub Urzędników mk. 500.

Podziękowanie

Uniwersytet Żołnierski Baonu Zap. 10 pp. składa za pośrednictwem Łowiczana podziękowanie pp. Emilowi Balcerowi za przekazanie należnej mu kwoty rb. 46 od p. Al. W. oraz za ofiarowanie mk. 200. na Uniwersytet Żołnierski

Panu Al. W. za złożone 100 mk. (równowartość 46 rb.) i ofiarę mk. 100—na Uniwersytet Żołnierski

Panu weteranowi K. Dobrzyńickiemu za ofiarowaną książkę. „Nowy śpiewnik żołnierski“.

Korespondencje z okolic Łowicza.

— Z Łyszkowic Od początku wojny, a tym bardziej jeszcze od zmartwychwstania naszej Ojczyzny, niema tygodnia by społeczeństwo nasze, bez względu na ciężkie warunki ekonomiczne w jakich się znajdowało i znajduje, nie czuło się w obowiązku dawania ciągłych ofiar na różne cele w gotówce lub naturze.

Nasze Łyszkowice nie pozostały ostatnie w tym kierunku, a nawet trzeba przyznać, że ofiarność Łyszkowic w stosunku do zamożności mieszkańców była nieraz większa, niż środki na to pozwalały. Wiadomo przecież, że większość mieszkańców to robotnik fabryczny, który z dnia na dzień borykał się z losem, bo jakkolwiek wszyscy mieli pracę bez względu na to, że fabryka niedomagala, a nawet 2 lata była bezczynną, jednak ten robotnik odejmując sobie od ust, nie odmówił nigdy ofiar. A więc dawał gdzie zaszła tylko potrzeba; na odzież i bieliznę dla żołnierza, na kwestę „ratujcie dzieci“, na kuchnię dla najbiedniejszych, na gwiazdkę i święcone dla żołnierza. flotę, podatek od okna, na jeńców polskich w Rosji i na Górny Śląsk. Dawali naturalnie nie tylko robotnicy, dawali wszyscy mieszkańcy Łyszkowic, bogaci i biedni, wielcy i mali. Zdarzały się jednak takie anomalje, rzucające się w oczy, że właściciel milionowego majątku dawał 200 marek, a robotnik, mający tylko codzienny zarobek dawał 100 mk. Ale co kto dawał to dawał, jednak wyjątków nie było i dawali wszyscy. Uczciwy obywatel patrząc na ofiarność naszego społeczeństwa, cieszył się, że chociaż jest obecnie źle, da Bóg będzie lepiej i jaśniejsza przyszłość musi przyjść dla naszej Ojczyzny, przy zrozumieniu ogólnych potrzeb kraju. Zdawało się, że w tych naszych Łyszkowicach nie znajdzie się człowiek, któryby inaczej czuł niż cały ogół miejscowy i zdawało się, że dopasowaliśmy się wszyscy w kierunku ofiarności. Niestety, spotkał nas przykry zawód przy zbieraniu ofiar na Górny Śląsk. Odezwiał się przykry dla polskiego serca i sumienia zgrzyt. Odmówiono ofiary na Górny Śląsk, na jeden z najpoważniejszych celów.

— I któż to odmówił tej ofiary? Być może, że biedny robotnik, więc to się da wytłumaczyć, lecz

oni dali wszyscy—a nawet sprawdzali, czy między nimi nie znalazł się taki, któryby nie dał.

Nie dało tylko dwóch poważnych obywateli, należących do bardzo dobrze prosperującego cechu rzeźniczego. Majątek jednego z tych panów jest obliczony na 1½ miliona marek, a jednak pan ten nie tylko, że odmówił datku na Górny Śląsk, ale jeszcze naurągał, że nie wie nic o żadnym Śląsku i nie chce o nim wiedzieć. Co zaś do drugiego pana, to wcale się nie dziwię, że nic nie dał, gdyż pochodzi z rodziny niemieckiej i być może w imieniu Vaterlandu, z którego jego dziad pochodzi, zaprotestowało sumienie i krew niemiecka lecz pytam dlaczego je ten polski chleb, skoro nie życzy sobie świadczyć niczem na rzecz kraju w którym mieszka i jest jego obywatelem?

Powracając jeszcze do obywatela polaka, który odmówił ofiary, nie wiem, czy postępek jego tłumać złą wolą, czy też niezrozumieniem ważności celu, czy też brakiem godności jako polaka. Obywatelu! czy cię nie wstyd, chociażby wobec mieszkańców Łyszkowic, izraelitów, którzy złożyli pomiędzy sobą 1000 marek i przynieśli do miejscowego soltysa, jako ofiarę na Górny Śląsk. *Zagłoba.*

Korespondencja.

ŁÓDŹ.

W dniu 10 b. m. Łódź gościł w swoich murach Naczelnika Państwa.

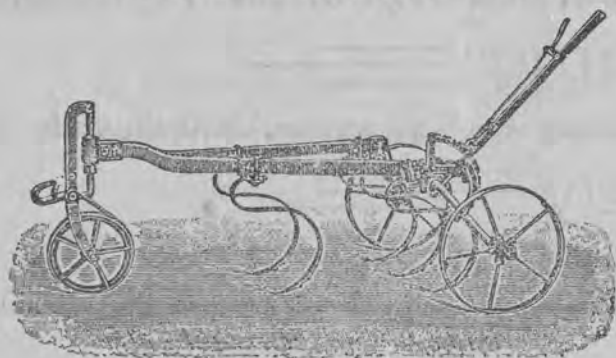
Miasto odznaczone zostało orderem „Virtuti Militari“, za bohaterstwo, jakie wykazała ludność tego miasta w czasie inwazji bolszewickiej.

Jednocześnie krzyżami „Virtuti Militari“ odznaczeni zostali obrońcy Łódzki: major Janusz Mościcki, szereg oficerów i kilkunastu szeregowców 3 pułku szwoleżerów i 27 pułku ułanów.

Emil Balcer

Skład żelaza, maszyn i narzędzi rolniczych

w Łowiczu, Nowy Rynek 12.



⇒) Poleca ze składu swego: (⇐)

BRONY SPRĘŻYNOWE	GRABIE KONNE
KULTYWATORY	MLOCARNIE, MANEZE
PLUGI DWU i JEDNOSKIBOWE	SIECZKARNIE
BRONY POŁOWE SKŁADANE	PARNIKI DO KARTOFLI
WIRÓWKI DO MLEKA	WAGI, WIALNIE

Zelazo, gwoździe, papę, smołę, okucia budowlane, odlewy kuchenne i materiały elektrotechniczne i t. p.

4778-5-4

Polskie Biuro Międzynarodowego Handlu

„KOMPAS“

Z dniem 9 kwietnia r. b. w Łowiczu na Starym Rynku (Plac Kościuszki) № 8 w domu W-go Zwierzchowskiego dla wygody Szanownej Publiczności zostaje przy biurze „KOMPAS“ otwarty sklep ze sprzedażą detaliczną i poleca po najniższych cenach skóry podeszwowo, chromy, giemzę, boksy, jucht; materiały bławatne i wiele innych towarów z działu galanteryjnego, oraz pastę do obuwia własnej fabrykacji.

Polecając się względem Szan. Publiczności pozostają z poważaniem.

Władysław Redo.

Deski skrzyniowe,

13, 16, 18, 20 mm. grubości równoległe i koniecznie obrabione, deski 20, 24 i 30 mm. grubości,łaty, kantówki

Drzewo opałowe

pieńki, torf, odda za przystępną cenę

GUSTAW PERGANDE,

—) HURTOWNIA DRZEWA (—

Bydgoszcz, Plac. Piastowski 12, tel. 359.—Telegr. Adr. „Drzewa“ 4803-3-2

!!! CHARAKTER!!!

zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa **Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk 200. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydać się zbyt wysoką.

Adres: WARSZAWA, Psycho-Grafolog **SZYLLER-SZKOLNIK**, ul. Piękna 25-30. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 4805-3-2

Felezerka-akuszerka

Lecznicy D-ra Hillera

ROZMYŚŁOWICZOWA

przyjmuje u siebie godz. 1-5. Podrzeczna 16 m. 11.

**WHITE
STAR
LINE**

Gen. Reprezentacja „OCEANIC“

Przedstaw. na Polskę:

S. A. „BAŁTYK“

Warszawa, Marszałkowska 132
tel. 282-85, 282-89.
Adres telegr.: „ZEBAL“.

**WHITE STAR
DOMINION
LINE**

Podróż do Ameryki na największych i najszybszych okrętach, urządzonych według najnowszych wymagań, z wszelkimi wygodami: wielkie, oddzielne pokoje, znakomite pożywienie, telegraf bez drutu i t. d.

Przejazd z Warszawy do Kanady: przez Antwerpję, Rotterdam lub Gdańsk kosztuje tylko 120 dol.; do New-Yorku, Bostonu lub Filadelfji tylko 140 dol. wraz z kosztami kwarantanny i całkowitem utrzymaniem na statku i w porcie.

Okręty odchodzą co 3 dni. Podróż okrętu „OLYMPIC“ mieszczącego 5200 osób, trwa tylko 4 i pół dnia.

Najbliższe odjazdy:	Z Antwerpji do New-Yorku na okrętach	{	Olympic 4 maja	{	Olympic 25 maja	{	Celtic 11 czerwca
		{	Celtic 14 „	{	Cedric 28 „	{	Olympic 15 „
		{	Adriatic 18 „	{		{	Adriatic 22 „
	do Kanady na okrętach	{	Vedic 28 kwietnia	{	Canada 21 maja	{	Megantic 4 czerwca
	{	Megantic 7 maja	{		{	Canada 18 „	

FILJE otwarto w miastach: BRZEŚĆ LITEWSKI, WILNO, LWÓW.

Informacji
udziela się
w miastach
Polski:

- I. Białystok, Bielsk, Brody, Brześć Lit. Chelm, Dubno, Kobryń, Kowel, Krzemieniec, Luck, Pińsk, Pruzany, Równe, Wołkowysk, Włodzimierz Wołyński.
- II. Baranowicze, Nowogródek, Słonim, Wilejka, Wilno.
- III. Bielsk, Drohobycz, Jarosław, Kraków, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Śniatyn, Stanisławów, Tarnów, Tarnopol, Zbaraż.

Żywność Amerykańska

Tow. Food Export Corporation of America, New York III East 14-th Street

— zawiadania —

że za pośrednictwem Polsk. Udz. Agencji Celnej w Warszawie, Mokotowska 12

— nadeszły —

pierwsze transporty żywności do Polski.

Do sprzedania dom z dwoma sklepami i piekarnią czynną w Łowiczu, Piotrkowska № 20. Pierwszeństwo mają chrześcijanie do dnia 1 maja r. b. Wiadomość na miejscu.

Młody człowiek, energiczny, poszukuje posady w biurze, kantorze, magazynie i t. p. Wiadomość w Redakcji. 4822—2—1.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Potrzebna Sklepowa

do Związku Robotników Chrześcijańskich z kaucją, do samodzielnego prowadzenia sklepu.

Wacław Bogusz, zgubił legitymację wojskową z P. K. U, Łowicz

Poszukuje się korepetytora do matematyki: Wiadomość w Redakcji.

Zgubiono, lambrekiny (firanki). Znalazca raczy zwrócić do Natana w Łowiczu, Nowy Rynek № 15 za nagrodą.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.